Nr 35.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 21 Marca v. s. 1832 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Sankt-Petersburg dnia 11 marca.

Przez rozkaz dzienny J. C. M. z dnia 8 t. m., Półkownik *Mussin-Puszkin*, regimentu huzarów Gwardyi, mianowany jest Adjutantem J. C. M. (*J. d. S. P.*)

— Tymczasowa Komissya Kontroli wydziału prowiantskiego ogłasza, iż ukończyła rachunki likwidacyyne o pretensyach za brane w niektórych powiatach w latach 1812, 1813 i 1814 za kwitami produkta i przyznała za nie należności następujące: 1) obywatelom pow. Nowogródzkiego gub. Grodzieńskiey 5,443 r. $43\frac{3}{4}$ k. srebrem, i 25,370 r. 12 k. ass. 2) Obywatelom pow. Brzeskiego teyże gub. 39 844 r. $33\frac{3}{4}$ k. sr., i 353 r. $34\frac{1}{2}$ kop. ass.; i 3) obywatelom pow. Borysowskiego gub. Mińskiey za odjęciem $\frac{1}{5}$, którą ofiarowali na korzyść skarbu 147 r. $81\frac{1}{4}$ kop. sreb., i 4,831 r. $4\frac{1}{2}$ k. ass. O wydaniu, komu należy, dwóch pierwszych summ Kontroler Państwa przesłał już do Ministra Skarbu odezwę w d. 29 z. m., o wydaniu zaś ostatnich w d. 31 grudnia z. r.

— 6 b. m. umarł w tuteyszey stolicy, znany w rossyyskiey literaturze, dymissyonowany Sztabs-kapitan *Bestużew-Rjumin*. (*T. P.*)

Francya.

Paryż dnia 7 marca.

Oto, jak Monitor donosi o przybyciu do Ankony wyprawy francuzkiey:

„Woyska nasze, w Ankonie 23 lutego wylądowały.

„Wielki pospiech floty, która je wiozła, nie dozwolił Jenerałowi *Curbieres*, który powinien był się udać do Ankony przejechawszy przez Rzym, przybyć w porę dla objęcia dowództwa nad wyprawą, i przewodniczenia osobiście w wypełnieniu instrukcyy, które od królewskiego rządu odebrał.

„Z resztą naywiększe porozumienie w tey chwili, pomiędzy woyskami naszemi, a mieyscowemi urzędami nastało. Zaymują one cytadellę wspólnie z woyskiem Swiętey-Stolicy.

„Wyprawa ta, która od dawnego czasu była przewidziana, w przypadku, żeby nanowo w państwach rzymskich zakłócono spokoyność, równie jak wyprawa Belgicka, dowiedzie prawości zamiarów rządu francuzkiego, i pomimo liczby małey składającego ją woyska, spodziewać się można, że ta druga wyprawa, wyda, również, jak i pierwsza, ten skutek szczęśliwy urządzenia w państwach Swiętey Stolicy, rozwiązania trudności, których uprzątnienie Mocarstwa wzięły do serca, jak to już oświadczyły przez negocyacye, które z nieprzerwaną czynnością się odbywają."

Izba deputowanych.

Na posiedzeniu izby deputowanych d. 6 t. m. minister skarbu podał projekt do prawa, upoważniającego pobor tymczasowy trzech nowych dwónastu części kontrybucyy *directe i indirecte* wnoszonych, oraz otwierając dla ministrów tymczasowy kredyt na 240 milionów fr., oparty na dochodach z r. 1832. Izba następnie zakończyła roztrząsanie projektu względem prawa odnoszącego się do zaciągu woyska, który większością 240 głosów, przeciwko 12 przyjęty został.

Po przedstawieniu wielu projektów do prawa, w interessie mieyscowym, rozkazem dziennym przywołano następnie roztrząsanie projektu do budżetu na rok 1832 (wydatki). Izba do wydziału interessow zagranicznych przystąpiła.

Wyprawa Ankońska.—P. Jenerał *Lamarque* odbywa mowę, powstając z natarczywością przeciwko polityce, jakiey się Rząd trzyma od czasu rewolucyi lipcowey. Rozbierając prace naszey dyplomacyi w ośmnastu ostatnich miesiącach, gani ich kierunek, a przebiegając, jedne po drugich, rozmaite kraje europeyskie, usiłuje dowieść, że wszędzie, nasz gabinet zmnieyszył naszę możność przez nierostropną politykę. Zdobywa się na wyprobowanie, że mniemane z Anglią przymierze, jest mylne; że mocarstwo to z nami się tylko po nieprzyjacielsku obchodzi, albowiem Francuzów lęka się na *Skaldzie* oglądać. Mowca utrzymuje, że nasza dyplomacya, odosobniła nas od całey Europy, pozbawiła sprzymierzeńców i otoczyła nieprzyjaciołmi. Kończy te gwałtowną distribę, wymagając od ministeryum wytłumaczenia się, względem wyprawy Ankońskiey, która mu się wydaje błędem nierostropnym, albo spiknieniem się, którego nic usprawiedliwić nie potrafi.

P. *Thiers*: Często nasze zagraniczne sprawy z tey mownicy były rozbierane. Powinno to było izbę utrudzić; lecz utrudzenie nie było jedną z naywiększych jey nieprzyzwoitości. Roztrząsania publiczne w podobnego rodzaju sprawach, musiały zaszkodzić nie raz naszey dyplomacyi, jakkolwiek rząd jest baczny ostróżny i dyskretny, nie mogły mu się czasami niewymknąć wyrazy, które później w negocyacyach nabawiają kłopotu. Wszelakoż sprawiedliwym bydź potrzeba; zapytanie tak ważne, gdzie chodzi o pokoy lub woynę, nie mogło bydź traktowane bez wdania się naszego kraju.

Potrzeba było, ażby Europa poznała Francyą. A przeto roztrząsania te może z jedney strony przyniosły tyle pożytku, ile z drugiey wyrządziły nieprzyzwoitości: kiedy postrzeżono, jaka się we wszystkich naszych postanowieniach mądrość zawierała, Europa nabrała pewności; wszystkich stosunki zostały ułatwione; a pokoy Francyi z Europą zamienił się w pewność.

Teraz przy końcu prac naszych, w ostatniey sposobności, jaka się nastręcza do traktowania o naszych stosunkach zewnętrznych, jeszcze się potrzeba ze szczerością wytłómaczyć. Doświadczenie mogło już przekonać, że nasz systemat był dobry, a wypadki się z naszemi przewidzeniami zgadzały. Mówca, rozbierając postępowanie, jakiego się rząd w zagranicznych interessach trzymał, zajął się zbijaniem assercyy zacnego swojego na mównicy poprzednika, że jakoby to postępowanie, przywiodło nas do stanu, odosobnienia od innych narodów.

Podczas rewolucyi belgickiey, naywięcey na tém zależało dla Francyi, ażeby rozerwać dwa narody, które przeciwko niey były przegrodą. Po tém rozłączeniu potrzebaż było słuchać wyobrażeń zdobywstwa i rozprzestrzeniania granic? Nie, większą mądrością oznamionowana myśl Francyi przewodniczyła: czuła ona, iż prawdziwym źródłem wielkości było nadanie bytu Belgice. Wszystkiego w tym kraju dopełniono, czego tylko po Francyi oczekiwać można było.

Co się tycze Polski, Francya wszystko, co tylko dla jey dobra uczynić była w stanie, zrobiła.

Przystępując do kwestyi włoskiey, mówca rozbiera naprzód zasadę niewdawania się. Ta zasada przywiedziona do swojego prawdziwego znaczenia, nie znaczy, ażeby każdy naród, był tylko jedynie widzem tego, co się dzieje u sąsiadów; by-

ła ona raczey oświadczeniem: że Francya niedozwoli ucisku innych narodów.

Po takiem założeniu, rzeczą jest pewną, że się do Włoch wdać można było. Idzie tylko o to, ażeby się dowiedzieć, czy się działa z pożytkiem dla Francyi. Gdyby powstanie bonońskie nie było przytłumione, rewolucya byłaby się po całym rozległa półwyspie, co byłoby rzeczywiście przeciwko naszym interessom: włożyłoby to na nas obowiązek przywrócenia porządku na nowo we Włoszech, a to stałoby się rzeczą niepodobną i zażegłoby woynę europeyską, woynę powszechną, coby się zakończyło na całkowitém Włoch zpod naszego wpływu usunięciu.

Podobne przedsięwzięcie oznaczałoby złą politykę; zamiast tego, pokusiliśmy się o zrównoważenie we Włoszech wpływu Austryackiego i podnieść potęgę wielkich Mocarstw, dla przywiązania ich do naszego przymierza. Mowca usprawiedliwia wyprawę Ankońską, która, według niego, ma do tych wypadków doprowadzić.

Kończy rzecz zwracając na to uwagę, że narody, których polityka łączy się z naszą, stały się naszymi sprzymierzeńcami; weszliśmy w przymierze z Anglią, które pokoy światu zapewnić powinno, albowiem utrzymanie jego jest interesem obu narodów. Zdobywa się na dowody, że podobieństwo pokoju teraz jest większe, aniżeli kiedykolwiek. Ratyfikacye traktatu 15 października, według niego, są tylko spoźnione; zaiste potrzeba czasu, ażeby ukołysać wszystkie powody drażliwości. Nie jedna jeszcze, trudna do rozwiązania kwestya pozostaje, ale żadna z nich w swem łonie woyny nieukrywa.

Posiedzenie zostało rozwiązane, po mowie P. *Thouvenel*. (*J. d. S. P.*)

— *Gazette de France* i *Journal des Débats* umieściły następujący artykuł, który wszystkie Dzienniki tuteysze, prócz *Monitora*, powtórzyły: „Nadeszła tu protestacya Papieża, o którey wczoray mówiono na giełdzie; jest to nota, podana przez Kardynała *Bernetti* d. 25 lutego Posłowi naszemu w *Rzymie*. Uskarża się w niey Oyciec S. na zgwałcenie terrytoryum jego wśród głębokiego pokoju z nadwerężeniem prawa narodów, i namienia, iż nadto wiele pokłada ufności w prawości Króla Francuzów, aby nie mniemał, iż takie czyny są przeciwne rozkazom jego. Według podanego mu 21 lutego raportu, po uyrzeniu eskadry Francuzkiey na wysokości *Ankony*, Kapitan portowy popłynął naprzeciw niey w szalupie, dla ofiarowania grzeczności, zwyczaynych między narodami przyjacielskiemi. Podziękował za to dowódca Francuzki i odpowiedział, iż nazajutrz zbliży się do miasta. Jakoż stało się to d. 22 lutego. Dowódca posłał na ląd, i kazał oznaymić gubernatorowi, iż zrana d. 23 wzajemnie go odwiedzi, i umówi się z nim o wystrzały powitania, stosownie do etykiety między obiema banderami. Oczekiwano więc tego przyjacielskiego odwiedzenia dopiero nazajutrz; rano tymczasem w nocy z d. 22 na 23 o godzinie 3ciey woysko Francuzkie wylądowało, i udało się prosto do miasta, a ztamtąd do cytadelli. Zamknięte bramy wybito siekierami. Jeden batalion udał się do mieszkania dowódcy *Lazzarini*; będącą przede drzwiami jego straż otoczono, rozbrojono i w niewolę wojenną zabrano. Półkownik *Combe* poszedł w towarzystwie kilku officerów do pokoju dowódcy *Lazzarini*, i domagał się od niego, aby podpisał rozkaz, iżby woysko Papiezkie oddało wszystkie posterunki woyskowe woysku Francuzkiemu, zagrażając, iż w razie wzbraniania się, zostanie wzięty w niewolę wojenną. Dowódca *Lazzarini* odpowiedział, iż w tey mierze niema od Dworu swego ani rozkazów, ani instrukcyi, a po wyraźném wzbranianiu się został wzięty w niewolę wojenną, wraz z woyskiem swojém. Ztamtąd udał się Półkownik *Combe* w podobnymże zamiarze do mieszkania Prolegata, który także wzbraniał się i wyprawił gońca do *Rzymu*. Namienić wypada, iż jeden ze trzech okrętów wyprawy zawinął nieco pierwey z *Algieru* do *Tulonu*, i jeszcze nieukończył kwarantanny swojey. W skutku czego Kardynał ponawia uskarżanie się swoje na zgwałcenie terrytoryum zbroyną ręką wśród głębokiego pokoju, i na osadzenie przyjacielskiego kraju, uskutecznione podstępem i gwałtem; a za skutki, które z niezachowania przepisów zdrowia mogą wyniknąć dla Włoch, czyni odpowiedzialnym tego, kogo należy; żąda nakoniec zadosyć uczynienia, i ustąpienia natychmiast z terrytoryum Papiezkiego." — Dziennik *Courrier Français*; obeymuje notę podaną przez Kardynała *Bernetti*, Hrabiemu *St. Aulaire*, przed przybyciem eskadry do *Ankony*, wyłuszczającą w 7 paragrafach powody, dla których Stolica święta nie może przyjąć interwencyi Francyi.

— *Galignani's Messenger* z dnia 5go umieścił artykuł Dziennika *Petersburskiego* (*Journal de St. Petersb.*), zbijający doniesienie teyże gazety, która ogłosiła była, jako wyjątek z *Gazety Moskiewskiey*, zawierający czernidła przeciwko Anglii, *Messenger* dodaje tłumaczenie się następne: „Sądzimy rzeczą cale niepożyteczną odpierać zarzuty ducha stronnictwa, które Dziennik Petersburski do nas zdaje się stosować. Przestaniemy, że artykuł, o którym wzmiankuje dziennik peterzburski, został przedrukowany z gazety hagskiey pod 7 stycznia, gdzie jest przytoczony, jako wyjęty z *Gazety Moskiewskiey*, którey żadnego exemplarza w Paryżu nie utrzymują: co nas właśnie postawiło w niemożności sprawdzenia rzetelności tego przytoczenia, o którym jest mowa. A tak na nas spada cały ciężar wymówek dziennika St. Petersburskiego.

— Donoszą z *Awenionu* pod 28 lutego, że tam przez telegraf odebrano rozkaz zmnieyszenia wspomożeń pieniężnych, jakie będący tam zbiegli Polacy pobierali, do zwyczaynego żołdu jeńców wojennych. (*J. d. S. P.*)

ANGLIA.

Londyn d. 3 marca.

W komitecie izby niższey 28 z. m. toczyły się rozprawy względem ceduły C, obeymującey nazwiska mieysc którym prawo do wyborów ma bydź nadane. Przyznano je bez sporów kilku miastom wielkim; pomiędzy któremi znaydują się Manchester, Birmingham, Greenwich, Sunderland, Devonport; lecz wszczęły się żwawe rozprawy, gdy przyszło do hrabstwa Middlessex, t. j. rozmaitych okręgów, składających własność miasta Londynu. Podług planu ministrów, hrabstwo Middlesex ma bydz rozdzielone na 10 okręgów, z którychby każdy wysyłał na parlament po jednym reprezentancie. Hr. Chandos oparł się mocno takowemu zwiększeniu wpływu stolicy, radził zachować dawny rozdział hrabstwa Middlessex, zwiększyć tylko o 4ch liczbę obieranych przezeń reprezentantów, pozostałych zaś 6ciu rozdzielić pomiędzy Anglią, Szkocyą i Irlandyą; jednakże wniosek jego odrzucono większością 316 przeciw 236 głosom.

— Podług listów z Terceiry, otrzymanych w Plymouth 1 b. m., eskadra Don Pedra stanęła już u tey wyspy. (*T. P.*)

— *Dnia 9* —

Papiery publiczne — Konsolidy, 83⅝.

— W komitecie bilu o reformie, d. 2 t. m., głosowano na pytanie: czy miasto *Darmouth* ma zostać na cedule *C*; pytanie to zostało rozstrzygnione na stronę ministrów, większością 99 głosow, ze 311 głosujących. — Wtymże komitecie d. 5 zaymowano się cedułą *D*, obeymującą imiona mieysc, mających otrzymać po jednym reprezentancie. Długie rozprawy zawiązały się po wniosku półkownika *Wood*, ażeby wykreślić z tey ceduły *Gateshead*, nic nieznaczące przedmieście Newcastleyskie, a na têm mieyscu położyć *Merthyr-Tydvill*; wniosek ten został odrzucony większością 214 przeciwko 167.

— Czytamy w *Globe*: „Spodziewamy się, że bil o reformie będzie trzeci raz czytany w Izbie Niższey d. 12 lub 15, jeżeli jaki szczególna lub nagła sprawa temu nie przeszkodzi. Zaledwie wątpić można, ażeby bil teraźnieyszy nie przeszedł większością, daleko znakomitszą, aniżeli bil dawniey

szy. — Powtórne czytanie w Izbie Parów, jak nas zapewniają będzie przyjęte znakomitą większością; arcybiskup Kanterbury i inni nie będą, jak mówią, obecnymi na rozprawach. Lord Kanclerz, jeśli mu zdrowie pozwoli, podeymie się bronić bilu w Komitecie."

— Kommissya, mianowana przez izbę niższą do roztrząśnienia systematu dziesięcin w Irlandyi, ukończyła swóy rapport. Podaje ona zupełne zniesienia dziesięciny, równie dla kościoła, jak i dla innych właścicielów, i zastąpienie jey przez podatek gruntowy, albo inny dar ziemski. Co do zaległości, kommissya podaje rozłożyć ją na terminy, z pewném odstąpieniem dla płacących dobrowolnie; z resztą tego jest zdania, że wezwać należy Rząd do użycia surowości względem opornych. (*J. d. S. P.*)

RZECZY NIDERLANDZKIE.

Haga dnia 7 marca.

Wkrótce rozdane będą woysku naszemu krzyże spiżowe, na pamiątkę 10ciodniowey kampanii w roku 1831. Otrzymają je naypierwey ludzie flotty naszey na *Skaldzie*, oraz żołnierze w cytadelli Antwerpskiey i Flandryi. Następnie rozdane będą innym dywizyom. (*G. W.*)

WŁOCHY.

Rzym dnia 25 lutego.

Kardynał Lambruschini mianowany został członkiem kongregacyi: inkwizycyi ś., spraw zagranicznych, de propaganda i nauk.

— Podług listu z Florencyi pod d. 28 t. m.: 25go Francuzi ustanowili w Ankonie woyskową policyą. — Kardynał Albani wrócił 26go wieczorem z Modeny do Bolonii. — Wielka część woysk i artylleryi austryackiey opuściła Bolonią i cofnęła się do Modeny i Ferrary. (*T. P.*)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Godna uwagi, że basza Skutaryyski, w nieszczęściu swojém, udał się do Papieża, prosząc o wstawienie się za nim do Sułtana; Oyciec ś. list ten pokazywał wielu oficerom angielskim, których przyymował 23 lutego.

— Przez rozkaz gabinetowy 9 lutego, Król Jegomość Pruski, ułaskawił naczelnika neufszatelskich rokoszan *Roesingera*, zamieniając karę śmierci, przeznaczoną dla niego przez sąd wojenny, na dożywotnie więzienie. Roesinger zaprowadzony został do twierdzy *Ehrenbreitsteińskiey*.

— Rząd Bawarski zabronił oficyalistom swoim, w prowincyi Nadreńskiey, wszelkiego uczęstnictwa w stowarzyszeniach, których zamiarem jest dopomaganie wolności druku, i wydał rozkazy urzędom sądowym, postąpienia prawnie z członkami, stowarzyszenie to składającymi.

— Nowy Seym Hannowerski jest zwołany na d. 30 następującego kwietnia.

— Seym nadzwyczayny dla interessów kantonu Bazyleyskiego zwołany został na d. 12 marca.

— Piszą z Rzymu, że maski i *moccoletti*, przez rząd papiezki w czasie karnawałowym zabronione zostały. (*J. d. S. P.*)

O wzroście ludności w Europie.

P. Moreau de Jonnes czytał 16 stycznia rozprawę statystyczną, o wzroście ludności w Europie. Zamiarem tey rozprawy było badanie: jakie są kraje europeyskie, w których pomnażanie się ludności nayszybcey postępuje i jaki wpływ być może tego pomnażania się na rozmaite narody, uważane jedne względem drugich. Oto są wypadki głównieysze, które autor wyprowadził.

W Prusiech ludność podwaja się w przeciągu 39 lat; jest to maximum przyspieszenia tego naturalnego fenomenu w Europie. W Cesarstwie Austryackiem, to podwojenie się w 44 latach następuje; w Rossyi Europeyskiey w 48; w Polszcze i w Danii w przeciągu całego wieku; na wyspach Brytańskich w 52 latach; w Szwecyi, Norwegii, w Szwaycarach i Portugalii w 56; w Hiszpanii w 62; we Włoszech w 63; w Grecyi z Turcyą Europeyską w 70; w Niderlandach w 84; w Niemczech w 120; we Francyi w 125. Łącząc w jedno wszystkie kraje północne wypada, iż półwieku dla podwojenia się ich ludności niepotrzeba, w tenczas, kiedy dla dóyścia do tego kresu, trzeba prawie 80 lat krainom południowym. Peryod podwojenia się ludności w całey Europie, jest lat 57. Zachodzi ta różnica nadzwyczayna pomiędzy państwami północnemi i południowemi w Europie, że w pierwszych szybkość pomnażania się ludności, jest prawie podwóyna od tey, jaka ma mieysce w drugich, a że potrzeba tylko trzech lat, żeby dóyść do kresu, do którego się zbliża przez pięć w drugich. P. *Moreau de Jonnes*, wykłada te różnice przyjaźne dla północy, głównie przez rozległość kraju w porównaniu do liczby mieszkańców; co pomaga dobrom rolniczym wzrastać proporcyonalnie do ich potrzeb, tudzież przez wpływ klimatu zimnego na długowieczność mieszkańców. Znayduje przeciwnie opoźnienie się postępu ludności południowey, w niepogodach, w niedostateczności plonow, w spustoszeniach z ulew i powodzi, w klęskach wynikających z trzęsienia ziemi, w skutkach niebezpiecznych, podnoszenia się i opadania (*fluxus et refluxus*) morza, w chorobach epidemicznych, i t. p. Jeżeli się zważy wzrost ludności bezwzględnie w każdym narodzie, wypadnie, że wzrost ten, składający się z większey liczby narodzonych, niżli zmarłych każdorocznie, dla całey Europy, wychodzi na więcey nieco, niżli dwa miliony i pół; kraje północne dostarczają prawie trzy czwarte tey ilości ludzi, Anglia 271,000, a Francya 173,800.

Wypada z pracy P. Moreau de Jonnes, że jeżeli w Rossyi pomnażać się będzie jey ludność w stosunku dzisieyszym, będzie ona liczyła sto milionów mieszkańców, urośnie w siłę trzykroć wyższą od tey, jaką dziś Francya posiada, a pięćkroć od tey, jaką mają razem wszystkie wyspy całey Brytanii. (*J. d. S. P.*)

Odkopywania w Pompeji.

Wszyscy, którzy zwiedzali Pompeję, znają dom Fauna. Jest to naywiększe i nayrozlegleysze z zamieszkań odgrzebanego miasta. Wielokrotnie umiejętności szacowne tam odkrycia uczyniły. Mozaiki, bronzy, ozdoby ze złota, kamienie ryte, z tych opustoszałych pokojow do sal burbońskiego muzeum koleyno przechodziły. Nowe skarby zdobyte zostały w ciemnościach i powrócone słońcu neapolitańskiemu; są to cztery mozaiki w kolorach naturalnych, które przez swoje rozmiary, swoją piękność i ważność przedmiotów, zdają się to wszystko, czego dotychczas nam starożytność w tym rodzaju udzieliła, przewyższać, nie wyłączając nawet sławney mozaiki palestryńskiey, z którą wreszcie trzy z nowo odkrytych mają szczególnieysze podobieństwo.

Trzy te pierwsze mozaiki, umieszczone na weyściu z jedney izby, przyległey ogrodowi, mają w całkowitości dwadzieścia trzy palmy neapolitańskie wzdłuż, a wźwyż dwie i pół. Wystawują one bieg Nilu z chmurą wodnych ptaków, wszystkie rośliny mieyscowe, a między niemi *papyrus*, tudzież rozmaite zwierzęta ziemnowodne, jako to: krokodyl, żaba, wąż, i potworny hippopotam, którego paszcza otwarta z głębi wód wystaje.

Odkrycie to, godne wszelkiey archeologów uwagi, nie mniey naturalistę i malarza obchodzić jest zdolne; naturalista znaleźć tu może rozwiązanie wielu zagadnień scyentyficznych, uwinionych w allegorye dowcipne albo głębokie przez mądrość starożytną, których, nasza, tajemnicy zgłębić dotychczas nie mogła.

Jest rzeczą godną uwagi, że właściciel tego domu miał upodobanie w zwierzętach niezaprzeczone: albowiem mozaiki znalezione w nim pierwey, i już znajome wystawują po większey części: ryby, gęsi, gołębie, aż do kotów nawet. Te rozliczne malowidła zwierząt, same udzielny gabinet w muzeum Krola Neapolitańskiego składają.

Mozaika czwarta, świeżo odgrzebana, zawiera pół-dziesiąty palmy wysokości na dziewiętnastu długości, otoczona jest bardzo ozdobnemi ramami,

)*(

i nie ustępuje trzem innym ani co do piękności, ani co do bogactwa, chociaż się co do przedmiotu zupełnie od nich różni.

Na tle jednostaynie białem wyobrażona jest bitwa, do którey wchodzące osoby mają prawie pół-czwarty stopy wysokości. Rycerz pysznie uzbrojony na sposób Grecki, jest w postawie walczącego; szyszak jego leży pod nogami końskiemi, widzieć pozwalając głowę młodą i wojowniczą. Ramie jego jeszcze podniesione przebiło włócznią nieprzyjacielskiego wojownika, który, z niepodobnem do wyrażenia uczuciem boleści upada na swojego konia, już obalonego pociskiem i nurzającego się we krwi własney. Ubior, uzbrojenie, i wszystkie tey drogiey figury ozdoby, zdają się oznaczać Persa: ubranie jey głowy po persku spada pod brodę. Inne figury ją otaczające, a które z ubioru i okrycia głowy są do niey podobne, zdają się w niey wodza opłakiwać, i na twarzach wyraz głębokiego żalu okazują. Wszystkie głowy różnią się pomiędzy sobą charakterami indywidualnemi, które wielką ze wszystkich względów rozmaitość do obrazu wprowadzają. Oręże, konie, wojownicy, polegli i dogorywający, ze wszech stron okrywają ziemię; a pomiędzy chorągwiami uciekających barbarzyńców, odznacza się jedna barwy czerwoney, na którey wyobrażono koguta, którego czas głowę tylko i grzebień oszczędził: reszta zatarta.

Strona zwycięzcy nie tak jest dobrze zachowana: sam zwycięzca, część jego konia, i wielu z żołnierzy orszak jego składających, mniey więcey przez bieg wieków uszkodzenia doświadczyli. Można uważać skąd inąd, że całość została uzupełnioną przez artystów Pompei.

Według antykwaryuszów neapolitańskich, potyczka ta, ma wystawiać bitwę nad Granikiem, taką jak jey opisanie mamy w pierwszey Arriana xiędze: znaleźli nawet uderzające podobieństwo, między Alexandrem macedońskim a twarzą wojownika zwycięzcy. Wreszcie, na piękność dzieła wszyscy się jednomyślnie zgadzają z jednozgodnym podziwienia głosem.

Wzmiankujemy o tém odkryciu, jako o zabytku szacownym dla umiejętności przyrodzonych i historycznych, ale pisząc według listu uczonego Neapolitańczyka, nie widziawszy dotąd przez się ani oryginału, ani też żadnego rysunku, któryby o nim dać nam wyobrażenie dostateczne zdołał, nie możemy w tey rzeczy żadnego przez się zdania obwieścić. Donosimy tylko poprostu o wypadku miłośnikom starożytności, a czekać będziemy, do wydania naszey opinii estampów, które nam przyrzekają wraz ze szczegółowém opisaniem, co wkrótce ma wyniść na świat: tam pompejańskie malowidła będą poddane pod rozbior dwoisty, scientyficzny i surowey krytyki.

O instykcie do kradzieży w zwierzętach.

Umiejętność kradzieży, nie jest wyłącznym przywilejem stworzeń dwónożnych o ludzkiey twarzy. Pewny bogaty podróżny, który się znaydował w Edymburgu, miał młodą pudlicę, rzadkiey piękności, która za mistrzynię w sztuce przywłaszczania sobie cudzey własności uchodziła, i pod tym względem dokończoną odebrała edukacyą. Właściciel ten, który ją nabył bez żadney złey myśli, postrzegł się wkrótce na niemoralności swojey towarzyszki. Nie bez zadziwienia i złego humoru widział, jak mu przynosiła do mieszkania wszystkie rzeczy, których się, targając je, dotykał; ale skoro postrzegł, że w tey kradzieży postępowała systematycznie, robił igraszkę dla zabawienia swoich przyjaciół, doświadczając jey sprawności: uprzedzał wszakże z góry kupców, u których talentu swojego miała dać dowody, ażeby się na ostróżności mieli.

Oto jest sposób, jakim się brała do swojey rzeczy, i zadziwi się bez wątpienia każdy nad trudami, jakie ku wyuczeniu jey łożyć należało, ním tego stopnia udoskonalenia i biegłości nabyła. Kiedy pan jey wchodził do sklepu, wszystkie z nim stosunki zrywała, jakby wcale obca dla niego, i oddzielne tam obierała sobie stanowisko, udając swobodę w ruchach, brak baczenia i obojętność na wszystko. Tymczasem pan jey przypatrywał się towarom, i wskazywał palcem, poglądając na swoję pudlicę, przedmiot, który jey sprawności polecał, po czém sam wychodził. Pudlica, która w swojém niby roztargnieniu, naymnieyszego skinienia pańskiego z oka nie spuściła, zamiast iścia za nim, kładła się u progu drzwi, przy kominku, lub też blisko komptoaru, i pilnowała chwili, kiedy baczność czeladników zwrócona w inną stronę, pozwoli jey swojego dokazać. Kiedy postrzegła, że sposobność była po temu, stawała na tylnych łapach sięgając do komptoaru, chwytała przedmiot przez swojego pana wskazany, i za nim się co prędzey w też tropy unosiła. Taki sposób nigdy jey nie chybił.

Zdarzenie to, przywodzi nam na pamięć w podobnyże guście anegdotę, którą zacny bardzo i powszechnie szacowany prawnik w Edymburgu, dotąd jeszcze z upodobaniem, swoim przyjaciołom, często opowiada. Za jego młodości, podróż z Londynu do Edymburga zwykle się konno odbywała; podróżny mógł jechać pocztą, albo, jeżeli puszczał się na oszczędność, przed wyjazdem kupował konia, którego za przybyciem na mieysce, bez straty odprzedawał. Ten, o którym mówimy, znawca na koniach i wyborny jeździec, przenosił ten ostatni sposób podróżowania, i zaledwo przybyły do Londynu, zaraz przedawał konia, na którym ze Szkocyi przyjechał, opuszczając zaś to miasto, kupował dla siebie innego.

W jedney z takich podróży, w wigilią swojego z Londynu odjazdu, poszedł, jak zwykle, na rynek *Smithfieldski*. Tam pokazano mu bardzo pięknego konia, za tak niską cenę, iż z razu powziął i uczuł podeyrzenia; jednakże po rozpatrzeniu się w nim z uwagą, niemógł odkryć żadney wady, przystał więc na kupno. Nazajutrz wyprawił się w drogę. Koń kłusował przedziwnie, i przebywając pierwsze od miasta mile, gdzie droga okryta była podróżnemi, nasz prawnik winszował sobie dobitego targu. Ku wieczorowi, w gminie *Finchleyskiey*, spotkał się z księdzem, jadącym karyolką, ciągnioną przez jednego konia. Droga była pusta; a tu właśnie rumak Szkota, przez swoje postępowanie dał poznać, jakim się pan jego pierwszy trudnił rzemiosłem. Zamiast rozminienia się z księdzem, zastąpił on mu drogę, pewny, że jeździec, którego niósł na sobie, nieopuści nadaremnie tak pięknéy sposobności. Biedny kapłan, myśląc toż samo, oddawał już swój worek usprawiedliwiając się, jak tylko mógł naylepiey, przed swoim bezbronnym przeciwnikiem. Ten zaś bardzo zdziwiony nad niespodzianym wybiegiem swojego konia, dawszy się ze swojey strony uniewinniać i umywać ręce od wszelkiego z nim porozumienia: poczém każdy w swoję puścił się drogę. Ujechawszy nieco, inna się przygoda zdarzyła; podróżny, który się mniemał bydź napastowanym, nie był księdzem: za natarciem natrętnego rumaka, nie worek z pieniędzmi ale rurę muszkietową pokazał. Tą razą przestrachem i niebezpieczeństwem zagrożony nasz wędrowiec, dobitnie się wyparł wszelkiego wspólnictwa pomiędzy sobą a swoim rumakiem. Nakoniec, po wielu tym podobnych spotkaniach, w których życie jego narażone było na niebezpieczeństwo, po żywych rozprawach z urzędnikami pokoju, mniemającymi, że poymali sławnego zbóycę, na którego wspólniku jechał, biedny Szkot, jak tylko mógł, nayprędzey pokwapił się przedać utrapionego konia, i kupić innego, z mniey pięknym pozorem, ale z lepszemi obyczajami. (*Revue Brit.*)

— *Robienie Żelaza w Indyach.* — Dnia 16 czerwca 1831 roku, doświadczono raz pierwszy w Porto-Novo (prezydencya Madraska) pieca do lania żelaza: rzecz dotychczas niepraktykowana w Indyach: doświadczenie udało się doskonale, a jest rzeczą godną uwagi, że je zrobiono w miesiąc po założeniu fundamentów pieca.

— *Teatr.* W następujący czwartek: mellodrama w trzech porach pod tytułem: *Trzydzieście lat, czyli Życie Szulera.*

DODATEK

Wilno dnia 21 Marca v. s. 1832 roku.

Podrad.

2 Zarządzający VI Okręgiem dróg Kommunikacyi wzywa życzących podjąć się dostawy różnych potrzeb dla robot w teraźnieyszym 1832 roku przy rzece Szczarze, jakowi życzący zechcą przybydź do miasta Słonima dla targu 28 marca i dla ostatecznego po nim we trzy dni przetargu, z przedstawieniem uprzednio przy prośbach na herbowym papierze pewnych ewikcyy, tudzież świadectw o swojém pochodzeniu — Ilość zaś potrzeb dla każdey roboty oznaczoną w następujących Tabellach.

Tabella Nru 1go.

Na zrobienie wodę wstrzymującey grobli·

Cieśli	$665\frac{1}{2}$
Kowalow	49
Parobkow	2,820

Bierwion	sosnowych	dług.	4	sąż.	grubości	18	diuym.		4
—	—	—	4	—	—	14	—		12
—	—	—	$5\frac{1}{2}$	—	—	14	—		4
—	—	—	$3\frac{1}{2}$	—	—	12	—		2
—	—	—	3	—	—	14	—		9
—	—	—	3	—	—	12	—		220
—	—	—	3	—	—	10	—		56
—	—	—	$2\frac{1}{2}$	—	—	18	—		9
Bierwion	sosnowych	dług.	$2\frac{1}{2}$	sąż.	grubości	14	diuym.		2
—	—	—	$2\frac{1}{2}$	—	—	12	—		11
—	—	—	2	—	—	12	—		106
—	—	—	2	—	—	10	—		78
—	—	—	2	—	—	6	—		84
—	—	—	$1\frac{1}{2}$	—	—	12	—		37
—	—	—	$1\frac{1}{2}$	—	—	8	—		42
—	—	—	$1\frac{1}{2}$	—	—	6	—		48
Desek	sosnowych	dług.	4	szer.	11	grub.	2	diuy.	4
—	—	—	3	—	12	—	4	—	30
—	—	—	$5\frac{1}{2}$	—	9	—	$2\frac{1}{2}$	—	73
—	—	—	3	—		—	3	—	12
—	—	—	3	—		—	2	—	79
—	—	—	3	—		—	1	—	3
—	—	—	4	—		—	2	—	15
Brusow	sosnowych	dług.	3	sąż.	grub.	$2\frac{1}{2}$	diuymow		4
—	—	—	2	—	—	$2\frac{1}{2}$	—		2

Gwoździ	7 diuymowych .	1,276
	6 — .	560
	5 — .	120
Żelaza	czworograunego pudow	12
	sztabowego —	$20\frac{1}{2}$
Węgla beczek		65
Sadła wieprzowego funtow . . .		53
Faszyn dług. 10, grub. 1 fut. kop.		16
Faszynowych kołow dłg. 4 fut., grub. 2 diuym. . . . . kop.		8
Dębu drobnego wozów		3
Gliny kubicznych sążni		$10\frac{1}{2}$
Mchu kubicznych sążni		3
Kamienia kubicznych sążni . . .		5
Liu pudow		3
Smoły wiader		56

Tabella Nru 2go.

Dla podwyższenia brzegow przy rzece Szczarze:

Wykładaczow darnem	537
Parobkow	23,864

Bierwion sosnowych dług.	1 sąż.	grubości	8	dium.		100
Desek sosnowych dług.	1	— —	—	6	—	200
	3	sąż. szer. 9	grub.	2	—	600
	3	— — 9	—	$1\frac{1}{2}$	—	90

Faszyn dług. 10, grubości 1 fut kop. 567

Faszynowych kołow długości 4 fut. grubości 2 diuym. . . . . kop. 542

Zarządzający VI Okręgiem dróg Kommunikacyi. Jenerał-Major Reeze.

(330)

Licytacya.

2 Powodem Rezolucyow w Magistracie Wileńskim zakroczonych rozpocznie się w dniu 21 teraźnieyszego miesiąca marca publiczna wyprzedaż rozmaitey ruchomości należney do tuteyszych obywateli Opitzów, jak oraz i pozostałey po zmarłych Professorach Jakóbie i Katarzynie Lensach — Aby więc Ichmość ambienci do takowey licytacyi w Ratuszu Miasta Wilna uskuteczniać się mającey, przystępowali, w tém celu wydają ninieysze ogłoszenie. Roku 1832 marca 17 dnia.

L. Weinziehr R. M. M. W. (351)

---

2 Na oświadczenie przez W. Antoniego Kołłyski Sędziego do Gazet przy Nrze 32 podane odpowiadam: iż sprawa rachunkowa z W. Kołyską w Ziemstwie Wiłkom. na kopii z spraw z mojego powodowego aktoratu zastanowiono i nie może czynić żadney nadziei do wygrania pretendowaney summy — Gdyż Sędziowie Powiatowi Wiłkomierscy, na zasadach sprawiedliwych jako ludzie powszechną opinią zaszczyceni, oczewiście rozbierając spory przekonani zostaną, że W. Kołysko, zdradzając zaufanie moje, nie szuka sprawiedliwych, lecz prawnych wybiegow — Że nad walor ziemi wziąwszy pieniądze nie czyni restytucyi a mimo to próżne czyni zabiegi tamowania mnie kredytu, wtedy, gdy ja onego nie potrzebuję, i ktoby chciał u mnie lokować summę albo nabywać ziemię, każdemu przez ninieysze pismo odmawiam. Lecz, że ja z mojego aktoratu powodowego szukam u WW. Kołysskow summy realney rub. srebrnych 5,820, więc dla pewności mojego kapitału upraszam Szanownych Obywateli i Kupcow Ryskich, aby W. Kołyssce, ani lnem, ani pieniędzmi, summy nie kredytowali i na Folwarku Łajłuny nie opierali swoich pretensyow, gdyż on jest uległy ewikcyi na moie realne należności.

Teodor Pietkiewicz Sędzia Gubernialny. (329)

Ogłoszenie.

2 Szlachecka Powiatu Szawelskiego Opieka, spełniając rozporządzenie Wileńskiey Izby Cywilnego Sądu i swoje postanowienie, wypuszczać będzie z Publiczney Licytacyi Dobra niżey szczegółowie wymienione, w terminach, to jest: 28, 31 Marca i 2 Kwietnia 1832 r. w dzierżawę;

życzących przeto ambientów należeć do uczestnictwa pomienioney licytacyi, w terminach zakreślonych, wzywa, iżby z pewnemi ewikcyami na odpowiedź i opłatę arend do miasta Szawel raczyli przybydź, gdzie w Kancellaryi Opieki Szlacheckiey powezmą o stanie i położeniu majątków dostateczną informacyą. 1832 roku marca 7 dnia.

N.	Nazwanie Majątków i ich Dziedziców.	Wysiew oziminy w purach.	Ukos siana w wozach.	Ilość chat pańszczyznowych.	Ilość dusz męskich.	Dochod roczny w rublach srebrem z czystym groszem.
1	Omole W. Teodora Godlewskiego b. Pisarza . . . . W jakowym majątku znayduje się Browar z małą miedzią a lasu do potrzeby.	86	600	18	84	1066
2	Andrzejow tegoż Godlewskiego bez Browaru	60	250	17	66	650
3	Stefanów Powirwicie zeszłego Stefana Olendzkiego b. Prezydenta z doskonałym Browarem i lasu dosyć do potrzeby . . .	83	400	17	60	1054
4	Scheda wydzielona od dóbr Poawdruwia we wsi Medykayciach Zenona Burniewicza, która się składa z jedney chaty i karczmy bez ludności, lasu do potrzeby .	15	15	—	—	65

Adnotacya. Szlachecka Opieka, podobnież ma konieczną potrzebę powzięcia dostateczney wiadomości, o ilości długów, opartych ewikcyą na pomienionych dobrach, Omolach i Andrzejowie W. Teodora Godlewskiego, Stefanowie Powierwiciu zeszłego Stefana Olendzkiego, a oraz Citowianach małoletniey Celiny Barbianki Marszałkówny; w celu uczynienia należnych rozporządzeń, jak w opłacie procentów, tak też i samych kapitałów; dla czego i wzywają się, iżby Kredytorowie, mający do pomienionych dóbr pieniężne pretensye, w czasie śpiesznym w Szlacheckiey Szawelskiey Opiece starali się objawić, przez okazanie dowodów na wsparcie tychże pretensyy. Prezydujący w Opiece Szawelski Powiatowy Podkomorzy Hieronim Bohusz.

Powiatowego Sądu Assesor J. Narbutt.
Powiatowego Sądu Assesor Wincenty Bohdanowicz.
Sekretarz Piotrowicz. (333)

Włoczęgi.

2 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu, ninieyszém ogłasza się, iż wzięci w 1831 roku w Bessarabskim Obwodzie za niepokazanie na piśmie świadectw *trzey ludzie* uznani za włoczęgow, i z rozporządzenia Zwierzchności wybrani i odesłani wedle swey sposobności *do Odesskiey Aresztantskiey hraždańskiey roty*, którzy powiadali się rodakami: 1szy) *Siemien* Benedow syn *Berszadczuk* lat 33, żonaty, czytać, pisać, nieumie, Podolskiey Gubernii, Jampolskiego powiatu, wsi Markowki z włościan obywatela Czetwertyńskiego — przymiotów: wzrostu 2 arszyny 7½ wierszkow, włosow na głowie, wąsach i brodzie ciemno-rusych, oczu szarych, twarzy i nosa pociągławych, na lewey nodze i na ikrze dwa małe, niewyraźne sinio-brunatne znaki; 2gi) *Stefan* Hryhorjew syn *Andrejew* (inaczey *Kusznirenko*) lat 26, czytać ni pisać nieumie, bezżenny, Połtawskiey Gubernii, Mirgorodzkiego Powiatu, Miasteczka Soroczyna, z włościan obywatela Grafa Hudowicza; wzrostu 2 arszyny 6⅜ wierszkow, włosow na głowie, brwiach, wąsach i brodzie światło-rusych, oczu szarych, twarzy czystey, na prawey nodze niżey kolana szram — i 3ci) *Pietr* Łohwinow syn *Nikitin* lat 33, nieumiejący czytać ni pisać, nie żonaty, Podolskiey Gubernii, Jampolskiego powiatu, Słobody Hdrowki z skarbowych włościan — wzrostu 2 arszyny 5⅛ wierszkow, włosów na głowie i brodzie ciemno-rusych, wąsach światło-rusych, oczu żółto-szarych, na prawey nodze wyżey kolana mały znak, i niżey kolana na ikrze kilka szramow.

Sowietnik Przybylski.
Za Sekretarza Dżumiński. (316)

Podrad.

3 Zarządzający VI Okręgiem dróg Kommunikacyi wzywa życzących podjąć się dostawy różnych potrzeb dla robot w teraźnieyszym 1832 roku przy Ogińskim kanale; jakowi życzący i zechcą przybydź do miasta Pińska dla targu 21 marca i dla ostatecznego po nim we trzy dni przetargu z przedstawieniem uprzednio przy prośbach na herbowym papierze pisanych ewikcyy, tudzież świadectwa o swoiem pochodzeniu— Ilość zaś potrzeb dla każdey roboty oznaczona w następujących 3ch Tabellach.

Tabella N. 1.

Na przebudowanie szluzu Nru 1go.

Cieśli	2,135	ludzi.
Linników	90	
Wykładaczow darna . . .	9	
Kowalow . . . : . . .	117	
Parobkow	6395	

Brusow dębowych długości 17 fut grubości w kwadr.:

—	—	—	17 —	— 16 diuym.		2
—	—	—	17 —	— 14 —		2
—	—	—	13 —	— 18 —		2

— — — 13 — — 16 — 2
— — — 13 — — 14 — 2
— — — 9 — — 18 — 2
— sosnow. — 26 — — 14 — 4
— — — 21 — — 14 — 4
— — — 21 — — 10 — 8
— — — 14 — — 10 — 2
— — — 13 — — 14 — 4
— — — 9 — — 14 — 4

Brusow sosn. długości 4 sąż. szer. 11 grub. 5 diuym 120
— — — 2 — — 10 — 6 — 38

Bierwion sosn. długości 5 sążni grubości 14 diuym 12
— — — 4½ — — 14 — 22
— — — 4½ — — 12 — 96
— — — 4½ — — 9 — 4
— — — 4 — — 14 — 54
— — — 4 — — 12 — 26
— — — 4 — — 9 — 4
— — — 3½ — — 14 — 48
— — — 3 — — 14 — 26
— — — 3 — — 12 — 96
— — — 3 — — 10 — 40
— — — 3 — — 9 — 28
— — — 2½ — — 14 — 26
— — — 2½ — — 12 — 126
— — — 2½ — — 10 — 24
— — — 2 — — 16 — 38
— — — 2 — — 14 — 18
— — — 2 — — 12 — 482
— — — 2 — — 10 — 156
— — — 1½ — — 14 — 82
— — — 1½ — — 12 — 18

Desek sosnowych długości 3 sążni grub. 4 szer. 12 diuym 225
— — — 4½ — — 2½ — 9 — 104
— — — 4 — — 2½ — 9 — 13
— — — 4 — — 2 — 9 — 44
— — — 3 — — 2½ — 9 — 40
— — — 3 — — 2 — 9 — 64
— — — 2½ — — 2½ — 9 — 104

Żelaza {czworogrannego pud. 82 funty 2
{sztabowego . . — 11 — 33

Gwoździ {7 diuymowych . . 2,448 sztuk
{6 — — . . 550 —

Węgla beczek lub czetwierti . . 188
Gliny kubicznych sążni 90½
Mchu — — 25
Kamienia — — 6
Piasku — — 12

Faszyn jedno-komlowych dług. 10 grubości 1 fut. . . . . 17½ kop.

Faszynowych kołow dług. 4 fut. grub. 2 diuymow . . . . 6½ kop.

Dębu drobnego wozow . . . 10
Sadła wieprzowego funtow . . 68½
Smoły wiader 96
Brusow sos. dł. 3 sąż. grub. 3 diuy. 15
— — — 2 — — 3 — 56

Tabella Nru 2go.

Na zrobienie brzegowego umocowania przy X. szluzie.

Cieślow 681½
Linnikow 15
Kowalow 26
Parobkow 2,243

Bierw. sonow. dług. 4 sąż. grubości 14 diuymow. 3
— — — 3½ — — 14 — 1
— — — 3½ — — 12 — 1
— — — 3½ — — 10 — 1
— — — 3 — — 14 — 23
— — — 3 — — 12 — 26
— — — 3 — — 10 — 51
— — — 2½ — — 12 — 251
— — — 2 — — 12 — 10
— — — 2 — — 10 — 39
— — — 2 — — 9 — 15
— — — 2 — — 19 — 3

Bierw. sosn. długości {2½ cali grubości 10 diuymow 46
{1½ — — 12 — 66
— — — 1½ — — 10 — 92
— — — 1½ — — 9 — 2
— — — 1½ — — 8 — 14

Desek sos. dług. 3 sąż. szer. 12 gr. 4 diu. 278
— — — 3 — — 9 — 2½ — 31
— — — 3 — — 9 — 2 — 21
— — — 3½ — — 9 — 2½ — 62
— — — 2½ — — 9 — 2 — 28

Żelaza {czworogran. pud. 2 — 2 funty.
{sztabowego — 23 — 27 —

Gwoździ {7 diuymowych . . . 1,116
{6 — 252

Węgli beczek lub czetwierti . . . 52
Gliny kubicznych sążni 8¼

Faszyn jedno-komlowych dłu. 10 grub. 1 fut . . . . kop. 32 5/4

Faszynowych kołow 4 fut 2 diuym. kop. 23
Dębu drobnego wozow 2½
Sadła świniego 71¼
Smoły wiader 22
Bruskow długości 3 sąż. grub. 2½ diuym. 2

Tabella Nru 3go.

Dla wygłębienia Ogińskiego kanału, i umocowania brzegów jego.

Parobków 20,000

Desek długości 4 sąż. szerokości 9 diuymow grub. 2 diuymow 200

Faszyn długości 10, grubości 1 fut kop. 162½

Faszynowych kołow dług. 4 fut. grub. 2 diuymow . . . . kop. 217 2/6

Kołow dł. 7 fut., grub. 4 diuymy kop. 40
— — 10 — — 4 — — 50

(318)

Przedaż publiczna.

3 Rada Opiekuńcza Moskiewska CESARSKIEGO Domu Wychowania niniejszém trzeci raz ogłasza, iż w niey będą się przedawały z aukcyynego targu oddane na ewikcyą za uchybieniem terminu nieruchome majątki:

1) Obywatela byłego Czerykowskiego powiatowego Marszałka Gaudentego Iwanowa Hołyńskiego, Mohilewskiey Gubernii, Czerykowskiego Powiatu, we wsiach: Pełużju 140, Kurakowce 17, Kurbakach 109, Uszakach 69 i Leszczance 39, w ogóle 374 dusz.

i 2) Kapitana Jana Jakowlewa Baskakowa Mohilewskiey Gubernii i Powiatu, we wsi Zarudieyce, Makaryńcach, tudzież dwornych i włościan z 86—84 dusz.

Majątki te przedają się z urodzonemi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią i wszelkiém na niey zabudowaniem, i z przenosem długu Rady na 26 lub 37 lat, kto zechce, wedle dawnieyszego świadectwa, na prawidłach kassy zachowawczey; targi naznaczają się: pierwszy 25, drugi 28 apryla, i trzeci 2 dnia miesiąca maja 1832 roku. Zaczém życzący kupić, zechcą przybydź do Rady Opiekuńczey na przeznaczone targi na 10 godzinę zrana; podpisywać

się zaś do targów każdodziennie, oprócz dni świątecznych. Marca 1 dnia 1832 roku.

Expedytor Straszników.

14 klassy Stepanow. (320)

Arenda.

3 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu — Po nastałey rezolucyi dnia 4 teraźnieyszego marca murowany dwupiątrowy dom byłego Wileńskiego kupca Słuckiego w Mieście Wilnie na przedmieściu za Ostrą bramą pod Nrem 1,278 położony, wzięty w Skarbowy dozor za nagromadzoną przez tegoż Słuckiego i towarzyszow jego kupcow Komarowych i Kondiuryna, z powodu dzierżawy trunkowych zborow w Miastach St. Petersburskiey Gubernii: Gdowie, Łudze i Nowey Ładodze, tudzież Pskowskiey, Porchowie odkrytey niedoimki, z powodu niejawienia się na uczynione wezwanie do kupna jego życzących, postanowiono oddadź z publicznych targow w arendowną dzierżawę z dnia 23 apryla teraźnieyszego roku na trzy lata; a zatém życzący wziąć w takową arendę pomieniony dóm, zechcą przybydź z ewikoyami odpowiadającemi dwuletniey intracie, jaka przy targach okazaną będzie na terminy 28, 29 i 30 dnia teraźnieyszego marca do tego Rządu, gdzie i kondycye na arendę pomienionego domu objawione będą. Marca 12 dnia 1832 roku.

Sowietnik Marczenko.

Sekretarz Jamont.

Naczelnik Stołu Kajetan Wierzbicki. (326).

3 Od Witebskiey Skarbowey Izby. Teraźnieyszego 1832 roku maja 10 i 13 dnia mają się odbywać w Witebskiey Skarbowey Izbie targi na przedaż, oraz na oddanie w arendowną dzierżawę pierwszych pojezuitskich majątkow położonych w Lepelskim powiecie, a mianowicie:

1szy) Zagacie zawierający w sobie rewizyynych 379 męzkiey płci dusz, za który przedtém płacono na korzyść Wileńskiego Uniwersytetu corocznie 1,983 rubli 40 $\frac{1}{4}$ kop. srebrem, teraz zaś wyrachowano z niego roczney intraty 10,617 rubli assygnacyami.

2re) Kuhoń zawierający w sobie rewizyynych 120 mężkiey płci dusz, za który przedtém płacono na korzyść Wileńskiego Uniwersytetu corocznie 650 rubli 50 kop. srebrem, teraz zaś wyrachowano z niego roczney intraty 4,352 rub. 40 kop. assygnacyami.

Życzący targować się o kupno lub na wzięcie w arendowną dzierżawę, pomienionych majątkow mogą widzieć w każdym czasie w Witebskiey Skarbowey Izbie inwentarze i opisania tych majątkow pokazujące stan ich, włościańskie na korzyść właściciela powinności i wszystkie pańskie folwarczne i ekonomiczne zaprowadzenia i artykuły składające dochod.

Sowietnik Czesławski.

Naczelnik Stołu Listowski. (317).

Włoczęgi.

3 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu ninieyszém ogłasza się: iż wzięci w 1831 roku w Bessarabskim Obwodzie za nieokazanie na piśmie świadectw, *dway ludzie*, uznani za włoczęgów i z rozporządzenia Zwierzchności, odesłani, wedle sposobności swey, do *Odesskiey Aresztantskiey Hrażdańskiey Roty*, którzy powiadali się rodakami: 1szy) *Pawło Fiedorow Hasiczenko*, lat 30, żonaty, nieumiejący czytać ni pisać, Podolskiey gubernii, Olhopolskiego powiatu, wsi Kateryuowki, z włościan obywatela Bakuryńskiego, przymiotow: wzrostu 2 arszyny $5\frac{3}{8}$ wierszkow, włosów na głowie, wąsach i brodzie swiatłorusych, oczu szarych, nosa i gęby zwyczaynych, na prawey nodze powyżey kolana ma szramy. i 2gi) *Trofim Hryhorjew* syn *Iwanow*, lat 32, nieumiejący czytać ni pisać, bezżenny, Kijowskiey gubernii i powiatu, wsi Pinara, z włościan obywatela Prochorowicza; wzrostu 2 ars. $4\frac{6}{8}$ wier. włosow na głowie i brwiach czarnych, z przebijającą się siwizną, wąsach ciemno-rusych, oczu burych, nosa podługowatego, mówi po małorossyysku. Sowietnik Przybylski.

Za Sekretarza Dżumiński. (283).

3 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu ninieyszem ogłasza się, iż wzięci w 1832 roku w Bessarabskim Obwodzie zaniepokazanie na piśmie świadectw *dway ludzie* uznani za włoczęgow, i na mocy Opinii Rady Państwa 12 lutego 1829 roku Naywyżey utwierdzoney, *wybrani i odesłani na robotnikow do Kaukazkich liniowych Kozakow*, którzy powiadali się rodakami: 1szy) *Iwan* Wasiljew syn *Sokołow* (inaczey *Nowikow*) lat 23, bezżenny, nieumiejący czytać ni pisać, z włościan Kałuzkiey gubernii i powiatu wsi Andrewskiey, obywatela Grafa Hołowina; przymiotów: wzrostu 2 arszyny $5\frac{5}{8}$ wiersz., włosow na głowie, brwiach i wąsach czarnych, twarzy okrągłey, mało-ospowatey, nosa i gęby miernych, szczególnych przymiotów nie ma; i 2gi) *Jakow* Wasiljew syn *Hołowko* lat 21, nieumiejący czytać ni pisać, nie żonaty, rodził się i wyhodował się Kijowskiey Gubernii, Bohusławskiego powiatu we wsi Korapaszy, z włościan, obywatelki Grafini Branickiey; wzrostu 2 arsz. $4\frac{1}{2}$ wiersz., włosow na głowie i brwiach ciemno-rusych, oczu szarych, nosa i twarzy podługowatych, szczególnych przymiotów nie ma.

Sowietnik Przybylski.

Za Sekretarza Dżumiński. (285).

3 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu ninieyszém ogłasza się, iż wzięci w 1831 roku, w Besserabskim Obwodzie za nie okazanie na piśmie świadectw *dway ludzie* uznani za włoczęgow, i na mocy Opinii Rady Państwa 12 lutego 1829 roku Naywyżey utwierdzoney, *wybrani i odprawieni na robotnikow do Kaukazkich liniowych Kozakow*, którzy powiadali się rodakami: 1szy) *Iwan* Pietrow syn *Borysow* lat 23, nieżonaty, nieumiejący czytać ni pisać, gdzie się rodził i do kogo przynależy niepamięta; przymiotow: wzrostu 2 arsz. $4\frac{4}{8}$ wiersz. — i 2gi) *Wasili* Matwiejew syn *Berezenko* lat 22, nieumiejący czytać ni pisać, bezżenny, z włościan Kijowskiey Gubernii, Czyhiryńskiego powiatu, wsi Bołtyszka sukcessorow Jenerała Jarewskiego, wzrostu 2 arsz. 7 wiersz., włosow na głowie i brwiach ciemno-rusych, twarzy nieco ospowatey, oczu szarych, nosa miernego, lewey ręki na wielkim palcu od rozrąbania szram.

Sowietnik Przybylski.

Za Sekretarza Dżumiński. (284)

Wilno dnia 21 Marca v. s. 1832 roku.

1 Wileńska Izba Skarbowa ogłasza, iż w niey na skutek przedpisania P. Wileńskiego Cywilnego Gubernatora, naznaczone terminy dla targu 28go, a dla przetargu 31go dnia teraźnieyszego marca, na zrobienie nowych płaszczow dla 10 inwalidow znaydujących się przy Wileńskiey Skarbowey Aptece, z których na każdy płaszcz stosownie do przydaney tabelli ma bydź użyto materyału, a mianowicie: na płaszcz szarego armiyskiego sołdackiego sukna, z czarném sukienném kołnierzem, na płóciennéy w stanie i w rękawach podszewce, z mosiężnemi gładkiemi guzikami; z przodu 6, na tylnych klapach 2, długość płaszcza o 4 wierszki od ziemi — Sukna na płaszcz szarego 4 arszyny 2 wierszki, na kołnierz czarnego $1\frac{1}{2}$ wierszka, płótna na podszewkę 3 arszyny, 12 wierszkow — Nadto na nici, wosk i przybor 24 kopieyki — Życzący podjąć się takowego podradu zechcą przybydź na przeznaczone terminy do Izby Skarbowey z prawnemi ewikcyami.

W obowiązku Sekretarza Znosko.

Kollegialny Sekretarz Malewski.

Za Regestratora Czapliński. (337).

---

1 Rada Mieyska Wileńska zawiadamia ninieyszém: iż w Izbie oney na Ratuszu odbywać się będzie powtórnie dnia 21 Licytacya, a dnia 25 teraźnieyszego miesiąca marca przetarg, na dostarczenie za jak można naytańszą cenę płótna: flamskiego arszynow 1,100, wierszkow 4, na koszuli arszynow 5,224, wierszkow 8, na podszewki arszynow 7,716 i wierszkow 14. Sukna: szarego arszynow 1,973 i wierszkow 9, kolorowego arszynow 206 i wierszkow $5\frac{1}{4}$. Taśmy żółtey arszynow 339 i wierszkow 5. Galonu arszynow 28, kozyrek do czapek sztuk 265 i rzemienia na 516 par bótow; na jakową i raczą jawić się życzący wziąść na siebie dostarczenie takowych artykułow wedle kondycyow napisanych. Dat dnia 1 marca 1832 roku.

Pełniący Obowiązek Głowy Miasta K. Wener R. M. W. Pismowodca Pozlewicz. (340)

---

1 Magistrat Miasta Wilna, pilnując się prawideł dekretem Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu czasowego, w sprawie exdywizorskiey funduszu zeszłego Wincentego Mińkiewicza Obywatela Wileńskiego w roku 1827 ferowanym, przepisanych, odbywać będzie w Sądowey swojey sali publiczne licytacye, naprzód w dniach 28, 29 i 31 teraźnieyszego mca marca, na wyprzedaż kamienicy exdywizorskiey tegoż Mińkiewicza w Mieście Wilnie przy ulicy Sawicz pod Nrem 54 położoney, a następnie, jeżeli takowa wyprzedaż nie dóydzie do skutku, to w dniach 1, 4 i 5 następnego mca apryla na wypuszczenie teyże kamienicy od dnia 23 apryla w trzyletnią arendowną tenutę. Wrazie zaś niejawienia się i dla wzięcia w arendę Kontrahentow, tedy taż kamienica oddaną zostanie komukolwiek z kredytorów Mińkiewiczowskich lub ustronney osobie w administracyą, wszakże nie inaczey, jak za dostawić się powinną naydaley do dnia 15go tegoż mca apryla do Magistratu niniejszego, na odpowiedź za całość domu i intrat onego ewikcyą.

Żeby więc życzący kamienicę Mińkiewiczowską nabydź wiecznością, albo też wziąć oną w arendę lub w administracyą — O powyższém rozporządzeniu byli świadomemi, w tym celu Magistrat wydaje niniejszą awizacyą.

Adam Goławski P. Burmistrz.

Kazimierz Degutowicz Regent M. W. (338)

---

1 Excerpt oświadczenia z Protokułu potocznego Sądu Powiatowego Rosieńskiego, w dacie poniżey wyrażającey się zapisanego, et eorundem pod Urzędową tegoż Sądu pieczęcią w skutek nastałey rezolucyi wydaje się za podpisem Urzędnika.

Roku tysiąc ośmset trzydziestego drugiego miesiąca februaryi dwanastego dnia.

Oświądczenie imieniem W. Michała Żylińskiego czyni się w następney okoliczności: oświadczający się przez Dokument wieczysto zrzeczny ewikcyyny w roku tysiąc ośmset dwudziestym ósmym septembra dwanastego datowany, tysiąc ośmset trzydziestego, czerwca czwartego przy oposzlinowaniu w Ziemstwie Rosieńskim aktykowany, a tysiąc ośmset trzydziestego dwadziestego pierwszego januaryi dwadziestego w temże Ziemstwie Rosieńskiém przyznaniem upoważniony, nabył od JW. Stanisława Hrabiego Tyszkiewicza schedę z Exdywizyi b. Marszałka Giełguda w majętności Sredniku we wsi Matyszkach wydzieloną — Przy takowém nabyciu po obliczeniu się o wartość tey schedy oświadczający się przyjął obowiązek opłacić dług Skarbowi z tey summy Exdywizyi oparty, i nadto dług, jak mianował Hrabia Tyszkiewicz, osobisty W. Wiernikowskiemu lub jego sukcessorom bez wyrażenia ilości z ureczeniem, iż on nieprzechodzi summy rubli srebrnych dwóch tysięcy. Oświadczający się dla ukończenia rachunku wchodząc w takowy układ na tranzakcyi foremney i dobrą wiarą, niespodziewał się, że JW. Hrabia Tyszkiewicz przez czas i zatrudnienie licznemi swojemi interessami przepomniał, iż dług, jaki podał za osobisty Wiernikowskiemu, a jaki mniemał bydź z przekazu długu honorowego po Lubowickim, nie jest usunioną własnością Wiernikowskiego, że Wiernikowskiemu nigdy dłużnym niebył, że pretensya Wiernikowskiego wypływa z układow z W. Adamem Papłońskim Sztabs Rotmistrzem Klastyckiego Huzarskiego Półku, który, nabywszy wlewek długu honorowego po Lubowieckim przez Plenipotencyą i akordacyyny układ, dopuścił Wiernikowskiego do połowy tego, co uzyszcze na Hrabi Tyszkiewiczu, że w skutek takowego układu Wiernikowski przez kombinacyyny dekret w Sądzie Głównym Wremiennego Departamentu z Plenipotentem Hrabiego W. Kotwiczem w roku tysiąc ośmset dwadziestym siódmym marca dwadziestego siódmego utwierdzony, uzyskał realizacyą na rzecz własną i na rzecz W. Papłońskiego summę rubli srebrnych cztery tysiące z ewikcyą do summy Hrabiego

na Swisłoczu opartey; między tém W. Wincenty Jatowt Sędzia mając konwinkcyą na W. Papłońskim i oprócz konwikcyi zawarłszy jakąś umowę nowego wspólnictwa z W. Papłońskim zajęli przez tradycyą z pod wybytego dziedzictwa oświadczającemu się, chat gruntowych sześć we wsi Matyszkach; oświadczający się związany prawem nabycia do zniesienia długu Wiernikowskiemu w ilości dwóch tysięcy rubli podług ustanowionego rachunku z Hrabią Tyszkiewiczem, postrzegłszy, iż Jatowtt i Papłoński poszukują summy czterech tysięcy rubli na Tyszkiewiczu, których oświadczający się nie przyjął do zniesienia, nie mając gdzie się udać, do swego ewiktora, zmuszony był od dnia pierwszego stycznia tysiąc ośmset dwadziestego dziewiątego r. od WW. Jatowtta i Papłońskiego wziąść w trzyletnią dzierżawę i w miejscu przyjętego obowiązku opłaty Wiernikowskiemu, na rzecz Jatowtta i Papłońskiego zapłacił rubli srebrnych czterysta piędziesiąt w sposobie arendy, dopiero zaś gdy po zebraniu wszystkich okoliczności i po odkryciu się funduszu ewiktora, oświadczający się nie widzi innego środka oswobodzenia siebie od tradycyi Jatowtta i Papłońskiego, jak przez powołanie urzędowe sukcessorów Jana Wiernikowskiego, WW. Jatowtta i Papłońskiego, a także i JW. Stanisława Hrabiego Tyszkiewicza do jednoczasowego rozrachunku, który ostateczną powinien położyć definicyą, o opisach między Wiernikowskim, Papłońskim i Jatowttem, któremu z nich wiele należy? A jak oświadczający się nieprzyjął większey ilości nad rachunek z samym Hrabią opłatę Skarbowi, i nadto rubli srebrnych dwa tysiące długu mianowanego osobistym Wiernikowskiemu, tak chcąc się uiścić z przyjętego obowiązku, gdy Wiernikowskiego pretensorstwo nie jest udowodnione, i przez Papłońskiego do własnego poszukiwania włączone, przeto oświadczający się powołuje wszystkich z dowodami zupełnemi do domowego układu, naznaczając na to termin dziesiątego apryla teraźnieyszego roku w Powiecie Rosieńskim w majątku Podubisiu Hrabiego Tyszkiewicza, a jeśli takowy układ niedójdzie, zmuszonym będzie się widział szukać ułatwienia ostatecznego w Sądzie Powiatowym Rosieńskim, o czém przez niniejsze oświadczenie zapowiada. Michał Żyliński.

Sędzia Olechnowicz.

Zgodno z Protokułem potocznym świadczę Regent Jan Gieczewicz. (336).

---

1 Grunta dworne w majątku Starym-Poniewieżu wespół z propinacyą i jedynastu ciągłymi włościanami wypuszczać się będą przez publiczną licytacyą w dzierżawę na lat 12. Termin takowey licytacyi naznaczony jest na dzień 18 kwietnia 1832 roku i następne trzy dni na przetarg. W tychże samych terminach oddawać się będzie przez licytacyą w 25cią letnią dzierżawę folwark Mieżany w Powiecie Oszmiańskim położony. Ktoby życzył wyż rzeczone grunta i folwark licytować, ma się stawić na oznaczone terminy w Kancellaryi Uniwersyteckiey z prawną ewikcyą, gdzie są złożone inwentarze i warunki do kontraktu.

Sekretarz F. Mierzejewski. (339)

Niżey podpisany ma honor donieść *Prześwietney i Łaskawey Publiczności*, iż przybył z St. Petersburga do tuteyszego miasta z liczną *Menażeryą*, w którey się około 50 sztuk żywych zwierząt, sprowadzonych z gorących Stref i tu jeszcze nigdy niewidzianych znayduje. Szczegóły afiszami ogłoszone zostaną. 1832 roku 18 marca. Thomas Gulley z Londynu.

Полицмейстеръ Ожиговъ.

---

3 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż w nim za Skarbową niedoimkę na szlachcicu Stawierym za arendowną przezeń dzierżawę Starostwa Jakubowickiego, liczącą się, będzie się przedawał z publicznego targu folwark obywatela Mińskiego Powiatu Perkowskiego nazwany Dworzyszcze z należącém doń zabudowaniem i z wsią Łyszczewiczami, w którey liczy się włościańskich dymow trzy, dusz płci mężkiey 7 i żeńskiey 12, ziemi u włościan i dworney więcey ośmiu włok — Roczney intraty z niego pokazano 85 rubli 52½ kop., oceniony na przedaż 1,000 rubli srebrem; zaczém życzący kupić takowy folwark, zechcą przybydź do tego Rządu na terminy, pierwszy marca 18, drugi apryla 19, a trzeci maja 21, teraz idącego 1832 roku marca. dnia 1832 roku.

Za Sekretarza Sołkowski.

Gubernialny Sekretarz Antoni Czełotowski.

---

(315)

3 Magistrat Miasta Wilna, przedsiębiorąc niektóre w mieście tuteyszém za rozmaite uzyskania w wiedzy tego Magistratu nayduiące się domy oddać od następnego Sto-Jerskiego terminu w arendowną tenutę z publiczney licytacyi, do takowey naznaczył terminy w teraźnieyszym miesiącu Marcu, mianowicie w dniach 17, 18 i 21 na zaarendowanie domow Reyzera nie daleko Konnego rynku pod N. 262, Orela Kupera nie daleko Kościoła WWSS. pod N. 280, Mikołaja Jurewicza przy Konnym rynku pod N. 1,252, Winnickiego przy ulicy Sto-Stefańskiey pod N. 1,225 i Samsonowiczow przy ulicy Ostry Koniec pod N. 1,280; w dniach 21, 22 i 23 na zaarendowanie domow Malinowskiego przy ulicy Subocz pod N. 31, Dominika Rewkowskiego przy ulicy Ostrobramskiey pod N. 5, Butkiewiczow przy zaułku Policyynym pod N. 264, Mohla przy ulicy Subocz pod N. 32 i Iwaszkiewicza nie daleko Kathedralnego Kościoła pod N. 457, w dniach 24, 28 i 29 na zaarendowanie domow Icki Taubera na Zarzeczu pod N. 583, Dauszkiewiczow tamże pod N. 557, Maciejewskich na Zarzeczu i Popowszczyznie, Kabassewiczow na Zarzeczu pod N. 558 i połowy domu Zawela Germayze i Dawida Lewinsona przy Konnym rynku pod N. 1,245, oraz w dniach 28, 30 i 31 tegoż msca Marca na zaarendowanie domow Josiela Beyraka przy ulicy Rudnickiey pod N. 278, Gerszona Beyraka przy ulicy Żmóydzkiey pod N. 342, Zamberga przy zaułku Żmóydzkim pod N. 329, Mowszy Joffe na Snipiszkach pod N. 953, Jochelsonow na Zarzeczu pod N. 567, Eliasza Gersoniego przy ulicy Żmóydzkiey pod N. 538 i schedy Rubrechtow w domie przy ulicy Niemieckiey pod N. 246 położonym będącey; życzący zatém należeć do takowych licytacyi, zechcą w oznaczonych terminach jawić się do Magistratu Wileńskiego z dostatecznemi na pe-

wność dotrzymania warunkow arendownych ewikcyami. Roku 1832 Marca 7 dnia.

Adam Goławski P. Burmistrz.

Kazimierz Degutowicz Regent M. W. (291)

---

3 Opieka nieletnich sukcessorek zmarłego ś. p. Rudolfa Hrabiego Tyzenhauza przez niniejszą awizacyą zawiadamia: iż uznała za rzecz korzystną dla nieletnich sprzedać przez publiczną licytacyą więcey dającemu, pozostałe w dobrach zmarłego, gatunkowe szwaycarskie i tyrolskie bydło, jako też naywybornieyszego gatunku owce, a mianowicie saskie tryki i maciory; tudzież pojazdy, futra, sukna w postawach w rozmaitych kolorach i gatunku z wyrobow fabryki Byteńskiey, również innego rodzaju sprzęt ruchomy. Życzący zatém nabydź bydło albo owce, udać się raczą do dóbr Żołudka w Gubernii Grodzieńskiey w Powiecie Lidzkim położonych, a tam w każdym czasie znaydą sporządzone regestra i oznaczoną każdey sztuki owcę — Pojazdy zaś, futra, sukna i inna ruchomość wespół z resztą bydła i owiec, które się na mieyscu w Żołudku nie sprzedadzą, wyprzedawać się będą w Wilnie w czasie nadchodzących kontraktów w dniu 23 apryla poczynających się — Mieysce mające się odbywać w Wilnie licytacyi, przez późnieysze doniesienie objawionem zostanie. 1832 marca 13 dnia w Wilnie.

W. Pusłowski jako Opiekun.

Konstanty Tyzenhauz jako Opiekun.

(327)

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

3 *Urodzonym Konstancyi Jabłońskiey, Barbarze Karpowiczowey z dokładem opieki, Tadeuszowi Sabowiczowi i dalszym sukcessorom Szabłowskiego, Borysewiczowey z dokładem opieki, Stanisławowi Niewiarowskiemu, Karolowi Olszewskiemu Adwokatowi, Franciszce Żylińskiey, sukcessorom Franciszka Łukomskiego, Starozakon. Sorce Hirszowey, Załdzie Mowszowey, Josielowi Dynce i Leybie Assowi Kredytorom, Stanisławowi i Franciszce Żytkiewiczom i ich synowi Wincentemu Żytkiewiczowi debitorom, Pozew edyktalny przed Sąd Magistratu Wileńskiego, z instancyi Urodz. Jana Zienkowicza Regenta Granicznego Pttu Wileń. w imieniu sukcessorów Jakóba i Katarzyny Lensych działającego, oraz wzywając tychże sukcessorow do rozprawy, w referencyi do uprzednich żałob, manifestow, dekretow niestannych, rezolucyi Sądu Magistratu Wileńskiego dodającey żałł. za Prokuratora wyniesiony w p r o ś b a c h: o sądzenie summ na Żytkiewiczach za dekretami należnych, jedney czerwonych złotych 160 i rub sr. 15, drugiey rubli srebr. 45, rubli assygnacyynych 200, doliczenia procentow, skassowania poszukiwań kredytorskich mianowicie, Sory Hirszowey; o zapisanie amissyi, o wypełnienie ukazow, i o to co uprzednie żałoby objęły, decydowania S. Ż. M.*

Roku 1832 februaryi 18 dnia Woźny niżey podpisany świadczę, iż tę kopią pozwu edyktalnego z instancyi WJPana Jana Zienkowicza Adwokata Subseliow Wileńskich i Regenta Granicznego, do Gazety Kuryerą Litewskiego podałem, a drugą do drzwi Sądowych Ratusza Wileńskiego przybiłem i rozprawę zawiadomiłem.

Józef Pleskaczewski Woźny Pttu Wileńskiego. (287)

---

3 Sąd działowo-Exdywizorski skutkiem Remissy Sądu Powiatowego Nowogrodzkiego w dniu 4 februaryi idącego roku na usatysfakcyonowanie wierzycieli i pretensorow za obligami tak Amelii Symonowiczowey jako i Józefa Symonowicza do folwarku Zazierza dopominki roszczących, jako i rozdział tegoż folwarku między potomstwo wzmienionych Symonowiczow ustanowiony, po załatwieniu czynnościow pierwszego zjazdu, na powtórny termin zjazdu dzień 9 maja tegoż roku naznaczywszy; wzywa wszystkich kredytorow i pretensorow, iżby swoje dopominki do folwarku Zazierza stosowane w naznaczonym terminie przez siebie lub Plenipotentow pod upadkiem onych do tegoż Sądu przynosili — Datt w Zazierzu 1832 marca 7 dnia.

Xawery Pilecki Podkomorzy Nowogrodz.

Nikodem Kiersnowski Exdywizor.

Ignacy Zaborski Exdywizor. (328).

---

3 Sąd Powiatowy Wileński zawiadamia wszystkich kredytorow i pretensorow obywatela Wileńskiego *Franciszka Domańskiego*, iż sprawę konkursową tegoż Domańskiego w dniu 26 teraźn. msca marca do kontynuacyi przywołała, z zniestawającemi podług prawa postąpi — Roku 1832 msca lutego 12 dnia.

Assesor Stanisław Drzewicki.

Assesor Jan Pisanka.

Assesor Cezary Wiłeyko.

Regent Marcelli Talat. (311)

---

5 Na mocy **Naywyżey** konfirmowaney w dniu 22 marca 1828 roku Opinii Rady Państwa, Grodzieński powiatowy Sąd ogłasza: iż o rodaku Witepskiey Gubernii niepamiętającym powiatu i wsi, z których rodem, osądzonym za włoczęgę, Marcinie Iwanowie, zdecydowane dzieło odesłano do przeyrzenia do Grodzieńskiey Kryminalney Izby.

Grodzieński Powiatowy Sądzia Pokubiata.

Za Sekretarza Regent Rożbicki. (286)

---

3 Oświadczenie w imieniu niżey podpisanego i rodzoney siostry Julii z Dąbrowskich Styczyńskiey Kolleskiey Sowietnikowey, czyni się z następney okoliczności; po zeyściu brata naszego rodzonego Karola Dąbrowskiego, Regenta Granicznego i Adwokata Subseliow w mieście Wołkowysku na dniu 25 przeszłego msca lutego zakroczoném, okazały się ślady nie wątpliwe, że wspomniony brat Karol Dąbrowski miał obligi, w czyjemkolwiek ręku będące, fundusz jego summowy stanowiące: lecz zapisow obligowych autentycznych nie znaleziono. Żeby więc takowe obligi wczyimkolwiek ręku będące nie posługiwały ku wyraźney krzywdzie wspomnionego rodzeństwa, my wyż wyrażeni brat i siostra ostrzegamy publiczność i osoby interesowane, ażeby obligow takowych, zeszłemu bratu naszemu Karolowi służących, od kogokolwiek nabywać, lub za niemi czynić prozekucyi nieważyły się: gdyż z każdym takowym, nieprawnym spadkobiercą rozprawiać się u Sądu będziemy, a strona stąd wyniknąć mogąca szkody

sobie przypisze; działo się w mieście guberni-alném Grodnie 7 marca 1832 roku. Jakowe oświadczenie imieniem swoiém i siostry moiey rodzoney Julii z Dąbrowskich Styczyńskiey Kolleskiey Sowietnikowey podpisuję: Wiktor Dąbrowski.

Roku 1832 msca marca 7 dnia; przed Urzędem Sądu Powiatowego Grodzieńskiego stanąwszy osobiście W. Wiktor Dąbrowski takowe oświadczenie do wpisania, w protokuł potoczny podał — O czém przy wyciśnieniu Urzędowey pieczęci Sąd Powiatowy Grodzieński zaświadcza. Prezes Pokubiato.

Jest w protokuł potoczny co do słowa wpisano świadczę.

Regent Norbert Rożbicki. (319)

---

3 Podpisany mam zaszczyt uwiadomić kogo to interessować może, iż lubo Sąd Główny Wileński 2go Departamentu na instancyą pretensorow do funduszu mojego naznaczył na moje majątki taxę i exdywizyą, jednakże ja tym dekretem niekontentując się przeniosłem skargę do Rządzącego Senatu, zkąd wyszły dwa Ukazy polecające dać objaśnienie na moją skargę; a między tém kiedy Naymiłościwszym Manifestem dnia 15 stycznia idącego roku termin płacenia kapitałów odroczono do lat czterech, a same tylko procenta płacić kazano, przeto podpisany chcąc korzystać z Naymiłościwszego Ukazu oświadcza, iż w roku idącym na kontraktach wileńskich płacić będzie od summ kapitalnych procenta realnym wierzycielom; do liczby jakowych nie mogą należeć, ci których dzieło appellacyyne doRządzącego Senatu wprowadzone, objęło, bo ich pretensye jako pod sporem będące należeć do liczby realnych nie mogą. Wilno dnia 15 marca 1832 roku.

Felicyan Bieńkuński Sędzia b. Sądu Głów. Lidz. Szambelan. (325)

---

3 Oświadczenie imieniem Sędziego Granicznego Wiłkomiérskiego Antoniego Kołysski czyni się z ostrzeżeniem w okoliczności następney, do Kuryera Litewskiego podające się; oświadczający się osiągnąwszy z działu z rodzeństwem swoiém, summę rubli srebrnych trzy tysiące na majątku Lubartowie w powiecie Wiłkomierskim leżącym w aktorstwie JWW. Teodora i Felicyi z Bohuszow Pietkiewiczow Sęstwa Gran. Gubern. Wileńskich prawem zastawném zahipotekowaną, i od roku 1821 nieprocentowaną — rozpoczął w Sądzie Powiatowym Wiłkomiérskim o wydobycie oney i procentow sprawę, w którey zakroczył dnia 8 marca 1832 roku dyllacyyny Dekret — Gdyby zaś JWW. Pietkiewiczowie, niezaćmili ewikcyi na tę summę oświadczającemu się należney tym więcey, gdy zamierzają (jak dochodzi wiadomość) część wyrażonego majątku odprzedać, a szczególnie wieś Krumiszki, na którey summa moja prawem zastawy ubezpieczona, oraz gdyby zaciąganiem długow, funduszu swojego, za moją pretensyą odpowiedzi uległego nie obciążali — Ostrzegam powszechność, aby z opisanych powodow, nikt z JWW. Pietkiewiczami dziedzicami Lubartowa, o przedaż tego majątku lub części onego i kredytorowie za jakimkolwiek zapisem pieniędzy — niewchodził i żadnych kredytów na hipotekę rzeczonego majątku Lubartowa nieczynił — do ukończenia między nami sprawy, i uspokojenia moiey należności — Albowiem w razie przeciwnym, swoiey każdy część lub całość majątku Lubartowa nabywający, lub kredytujący JWW. Pietkiewiczom przypisać winie stratę będzie obowiązany — Datt 1832 roku mca marca dziewiątego dnia. — Takowe oświadczenie własną ręką podpisuję: Antoni Kołysska b. Sędzia Granicz. Wiłkomier.

Roku 1832 roku marca 9 dnia — Stosownie nastałey w SądziePowiatowymWiłkomierskim rezolucyi — Przed Aktami tegoż Sądu stawając obecnie W. Antoni Kołysska Sędzia, takowe oświadczenie do protokułu potocznego podał. Sędzia J. Hoppen.

Regent Kontrymowicz. (308).

---

3 Wileńska Izba Cywilnego Sądu zaymująca się rozbiorem Sprawy konkursowey w exdywizyi funduszow Senatora Państwa Taynego Radzcy i Kawalera Michała Kleofasa Grafa Ogińskiego z jego kredytorami i różnego nazwania pretensorami, gdy jest zbliżona do konkluzyi swey czynności, i ma zamiar za ułatwieniem ogólnych w całém dziele kwestyi zachodzących ze wszystkiemi stronami dekret swóy od dnia 18 następnego miesiąca kwietnia, na sessyach poobiednich zacząć promulgować w otwartey Izbie, awizuje ninieyszém interessowane strony, aby dla wysłuchania dekretu takowego na pomieniony termin, do Izby Sądowey przybyły — 1832 r. marca 12 dnia.

Sowietnik i Kawaler Dominik Witanowski.

Regent Paweł Weryha. (310)

---

3 W domu Czerwińskiego na ulicy Trockiey znayduje się do sprzedania Kocz porządny z Fordekiem, życzący więc go nabydź, zechcą się udać do wyż wspomnionego domu dla zainformowania się o cenę. (323)

Полицмейстеръ Ожиговъ.

Prenumerata.

Od dnia 1go przyszłego miesiąca kwietnia zaczyna się prenumerata na drugi kwartał gazety Kuryera Litewskiego, cena srebrem: z przesyłaniem pocztą rubli 4, bez poczty rubli 3 kop. 25. — Ci, którzy nie zapiszą prenumeraty przed 1 kwietnia, nie będą mogli otrzymać w zupełności Numerow początkowych.

	Czas Obserwacyi.	*Wysokość Barom.*	*Wys. Ther. Réau.*	*Wiatr.*	*Stan powietrza.*
Obserwacye meteorologiczne.	d. 18 o 2 po połud.	27 cal. 10,3 lin.	+ $6\frac{1}{2}$ stopni.	Zachodni.	Pogoda.
	d. 19 — — —	27 — 10,4 —	+ $9\frac{1}{2}$ — —	Połud.-zach.	Pogoda.
	d. 20 — — —	27 — 10,1 —	+ $9\frac{1}{2}$ — —	Południowy.	Pogoda.
	d. 21 godz. 6 rano.	27 — 10,1 —	+ $4\frac{3}{4}$ — —	Południowy.	Chmury.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

Dozwala się drukować. Wilno. 1832. d. 21 Marca.

Cenzor *Leon Borowski.*